

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 183.

W Środę dnia 7. Sierpnia.

1844.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 5. Sierpnia.

Przybył: Radzca legacyi i minister-rezydent przy dworze rzymskim, von Buch z Rzymu.

Z Berlina, d. 31. Lipca. — Wszyscy prawi obywatele w tém zdaniu zapewne się zgadzają, iż byłoby śmiesznością dowodzić nienawisci swój przeciw zbrodniarzowi Tschech przez największe ile możności ukrywanie stósunków jego i tajenie ważności tego wypadku. Owszem zupełne wyjawienie wszelkich do wyświecenia pobudek tego czynu służyć mogących okoliczności jest niezbędnem tu obowiązkiem. Zwracamy już uwagę na następujące szczegóły. Zbrodniarz w dniu przed zamachem swoją ostatnią własność, — t. j. utkany przez córkę jego dywan — sprzedał aby swoje długi spłacić. W zapieczętowanym po zamachu pokoju znaleziono paczkę z adresem: »Do mego inkwiredenta.« Zawiera ona kopie wszystkich aktów w dawniejszej sprawie zbrodniarza wydanych z uwagą, że oryginały aktów tych już rozesłane, aby je publicznie ogłoszono. — Córka oświadcza, iż dobrze jej wiadomo, ile ojciec jej od lat kilku wycierpiał, nie przewidywała jednak tego, żeby na uświęconą osobę Króla targnąć się miał. Przebywa ona tymczasowo w domu rodziny, umieszczonej przy administracyi więzienia. Słusznie odłączono ją od ojca; dla niej

szczególny się objawia udział i pewien obywatel tutejszy ofiarował na korzyść jej 200 tal. jako depozytum w sądzie. Człowiek jeden z Storków opowiada, że Tschech urząd swój burmistrzowski dobrowolnie złożył i że ani złe urządowanie ani życie naganne nie były do tego powodem; mianowicie podczas cholery wielkiem się odznaczał poświęceniem i podano go na ozdobienie orderem. Dopiero w Kwietniu r. przesł. powziął zamiar wykonania zabójstwa, kiedy w onym czasie odebrał rozkaz rządowy, żeby odtąd żadnych więcej petycyi podawać się nie odważył; petycye bowiem jego niekiedy wyrażenia nieprzyzwoite i zbyt cierpkie zawierać miały. — Broszurka »Krótka charakterystyka byłego burmistrza Tschech« pisana w dniu popelnionej zbrodni i w tymże dniu cenzorowana, w nocy następuj. w 50,000 egzemplarzach za pomocą pras parowych wydrukowaną została. W ciągu soboty, niedzieli i poniedziałku sprzedano w samym Berlinie 15,000 egzemplarzy a pocztą przeszło 20,000 porozselano.

Z Lignicy, dnia 26. Lipca.

Dwa miasta już i tak rozmaitemi klęskami dotkniętego górzystego Szląska, Reinerz i Landshut, stały się po większej części pastwą płomieni. W Landshut wybuchnął ogień dn. 20. m. b. w nocy o 1. w bliskości rynku, spustoszył wschodnią część onego i całą między nim i dolną bramą położoną dolną dzielnicę miasta.

Pięćdziesiąt domów stało się pastwą niszczącego żywiołu i 140 rodzin pozbawionych przytulku. Pomimo dzielnie i mądrze kierowanych usiłowań gaszenia nie można było ogniom tamy położyć, ponieważ domy prawie wszystkie szkodami kryte i z drewnianymi szopami stykające się postępowi ognia wolne dawały pole. Starzec 60letni, chcąc ratować rzeczy z palącego się domu, śmierć tam znalazł. — I w innych częściach tutejszego obwodu regencyjnego w ostatnich czasach kilka, choć mniej znacznych, było pożarów ognia.

Widoki pod względem żniwa obecnie pomysłniejsze.

Wiadomości zagraniczne.

Wolne miasto Kraków.

Dokońc. artykułu: „Zdanie sprawy o stanie kraju od roku 1838 do końca r. 1843.: (Patrz Gazeta Poz. Nr. 181. str. 1452.)

Stan ludności.

Ludność Krakowa z okragiem wynosiła:

W roku 1818/19 . . 101,306 dusz,

„ „ 1836/37 „ . 131,462 „

„ „ 1843 145,787 „

z tej ostatniej liczby przypada na samo miasto Kraków 42,990 mieszkańców, t. j. Chrzęścian 29,910, a Żydów 13,080.

W Krakowie i okragu było w r. 1843 w ogóle 16,746 Żydów.

W przywiedzonej tu ludności w roku 1843 znajdowało się płci męskiej 71,821, a żeńskiej 73,966, czyli na 100 męszczyzn było 103 kobiet. — W Krakowie i okragu w r. 1843 urodziło się 6557, a umarło 4749 osób. W r. 1843 było w całym kraju domów mieszkalnych 15,790, a między temi 1728 w Krakowie, a 14,062 w okragu.

Handel, przemysł, gospodarstwo krajowe.

W r. 1844. otworzyła się nadzieja ożywienia handlu, przez zamierzoną na akcyje drogę żelazną dla połączenia Krakowa z koleją Górnego Śląska. Roboty przygotowawcze już się rozpoczęły, a kolej gotowa będzie najdalej w roku 1847.

W r. 1843. było w całym kraju: 10,030 koni, 24,436 krów, 2504 wołów, 25,816 owiec, 11,264 sztuk trzody chlewniej. W porównaniu z dawniejszymi laty okazuje się coraz większy przybytek bydła rogatego (świadczący o coraz bardziej kwitującym stanie rolnictwa);

ubytok zaś w owcach zastąpiony został znacznym przybytkiem trzody chlewniej.

Gospodarstwo leśne zagrażało drożyzną i brakiem drzewa. Dla uniknięcia tego, pomierzono i podzielono w roku 1840. wszystkie lasy w dobrach prywatnych i okazało się, że jest przeszło 30,000 morgów lasu, które na wręby podzielono, a dla prowadzenia należytej kontroli w wycinaniu wrębów, oddano nadzór oddzielnemu do tego celu urzędnikowi. W skutek rozporządzenia Rządu, wysadzono w okragu przez włościan w związki małżeńskie wstępujących, w przeciągu 3ch lat po rok 1843. drzewek różnego rodzaju 18,808 sztuk.

Administracja kopalń i lasów zajmuje całą troskliwość rządu. Zakłady górnicze zostają w ciągłym ruchu, prócz alunowni, którą Rząd dla niskości cen alunu przymuszonym był zamknąć. W kopalniach w Jaworznie i w Niedzieliskach wydobyto od 1. Czerwca r. 1837. do ostatniego Grudnia r. 1843: węgla grubego 1,040,188 korcy, kostkowego 58,502 korcy, miału 555,331 korcy. — W hutach w Jaworznie i w Niedzieliskach wytworzono w tymże samym czasie: 60,254 cetnarów berlińskich cynku. W Jaworznie zaś wytworzono także w tym 3letnim przeciągu czasu: 5776 cetn. alunu.

Budowle publiczne wszelkiego rodzaju.

W skutek postanowienia Senatu rządzącego, inspektorat dróg i mostów połączony został z dawniejszym urzędem budownictwa, i od 1. Stycznia r. 1841. zaczął stanowić z tym ostatnim jedną gałąź służby publicznej pod wspólnym dyrektorem. — Pod względem wszelkiego rodzaju budowy publicznej, zrobiono tak w samym Krakowie jak i w okragu w sześciu ostatnich latach więcej, a niżeli kiedykolwiek w podobnym przeciągu czasu. I tak: W samym Krakowie szpital Śgo Ducha prawie z gruntu odrestaurowano. W zamku królewskim znaczne i kosztowne przedsięwzięło naprawy: w roku 1841. jedno skrzydło pałacu zamkowego oddano na koszaży milicyi, drugie zaś niemniej i dół zajmują ubodzy i dzieci pod opieką towarzystwa dobroczynności zostający; trzecie, czyli wschodnie skrzydło postanowił Rząd uratować od zniszczenia i w obszernych salach jego dom pracy zamieścić. I samej rzeczy uratowano tę ogromną budowę od dalszego zniszczenia, i z korzyścią skarbu do użytku przywiedziono. Jednakże do ukończenia całego dzieła pozostaje jeszcze danie belek w niektórych salach i wyrestaurowanie drugiego piętra pawilonu »ku-

rzą słopą zwanego. Wyczyszczono studnię pałacową; na obszernym dziedzińcu od strony południowej założono szkółkę plantacyjną, i nowy kanał w długości 174 sążni z potrzebnymi słuzami dla wszystkich zabudowań zamkowych zrobiono. Pozostaje jeszcze do uskutecznienia: reparacja i wzmocnienie murów ogrodowych od strony zachodniej, baszt pomiędzy nimi i restauracja dawnego seminarium. — Rotundę bramy Floryjańskiej, mianowicie co do wieżyczek zachowano od upadku i w r. 1840 i 1841 przywieziono do takiego stanu, iż długi czas bez potrzeby nowych reparacji pozostanie. — W ratuszu Kazimierskim urządzono szkołę przemysłowo handlową dla starozakonnych. — Dom rządowy na Stradomiu, w którym jest teraz umieszczona poczta Król. Polskiego, wyrestaurowano. — Dom pod liczbą 168. w ulicy Kanonnej, przerobiono znacznym kosztem na biura Dyrekcji policyi. — Dom rządowy przy tejże ulicy przerobiono na inkwizytorjat sądu kryminalnego i areszt inkwizycyjne. — Senat rządzący zakupił dawniejszy gmach teatralny przy placu szczepańskim wraz z przyległą kamienicą i przerobił go znacznym kosztem na nowy teatr skarbowy. W roku bieżącym gmach ten będzie dokonczony. Zawiera on wszelkie potrzebne lokale i salę redutową. — Dawne ruiny bursy Długosza rozebrano w r. 1843., a w roku bieżącym budowa z gruntu zostanie rozpoczęta i połączoną z gmachem przy kościele śgo Piotra, któryto gmach mieści w sobie władze rządowe. — Kanałów publicznych wybudowano w Krakowie w ogólnej długości 302 sążni, a kanałów prywatnych 1460 sążni. Fundusz na pierwsze wyznaczany bywa budżetem, drugie zaś budują się z poboru opłaty od rzezi bydła w Krakowie. — W gmachach skarbowych zrobiono 6, a po placach publicznych 7 nowych studni. — Postawiono most na starej Wiśle, zreparowano most stradomski i postawiono na Wiśle nowy most pływający. Także rozpoczęto most stały na Wiśle, łączący Kraków z miastem Podgórzem. Most ten będzie wsparty na czterech filarach i dwóch izbiach murowanych z kamienia ciosowego, a pokład jego spoczywać będzie na pięciu łukach drewnianych. Całe to dzieło ma być w parę lat do skutku doprowadzone. — Nie mało też zrobiono pod względem uporządkowania placów, ulic i przedmieść. Znaczą część rynku głównego, rozmaite place i ulice wybrukowano kamieniem porfirowym, a niektóre wymakademizowano i dano chodniki częścią porfirowe, częścią wapienne i z marmuru. Plantacje przy

»nowym świecie« urządzono, wyplantowano plac »na strzelnicy« zwany itd. itd. Place i kramy upiększają się, a w miejscu bud, powstają przy pomocy rządu szeregi ozdobniejszych kramików.

W Okręgu zaś prócz licznych budynków parafialnych przy instytutach religijnych, wystawiono kosztem skarbu publicznego wielką liczbę szkół nowych piątrowych, — a inne powiększono. — W mieście Chrzanowie wymurowano szpital, założono studnię w środku rynku i wystawiono skład na rekwizyta ogniowe. — W Jaworznie wymurowano prochownię, dom dla kontrolera lasów, mieszkania dla górników i dla straży; także przerobiono szpital i wyrestaurowano dom pracy. — Na gościńcach we wszelkim kierunku (tak w obrębie rogatek Krakowa, jako i w całym kraju) popostawiano i naprawiano wiele mostów, pozakładano kanały, zrujnowane części gościńców naprawiano i nowe gościńce zbudowano, powystawiano domy dla poborców myta i strażników, opatrzone gościńce znakami milowemi i półmilowemi z kamienia i t. d. — Budowy wodne pilniejsze na Pszemszy i Wiśle dla obrony brzegów uskuteczniiono, koryto Rudawy i Białuchy sprostowano, i t. d.

Instytuty dobroczynne.

Szpitala są dość hojnie w fundusze uposażone. W r. 1840. wprowadzono w wykonanie nowy statut, urządzający szpitale odpowiedniej niż dotąd, pod względem porządku, oszczędności i wygody chorych. — Zawiązane w roku 1816. »Towarzystwo Dobroczynności« dostało od Senatu rządzącego nowe dla siebie statuta z d. 31. Grudnia r. 1838. Pod opieką tego dobrze uposażonego towarzystwa zostaje »Dom ogólnego schronienia dla ubogich« i »Dom sierot«; ten ostatni jest na koszt skarbu publicznego. — »Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego« przez księdza Piotra Skargę ufundowane, rozdaje jałmużnę i miesięczne wsparcie, wyposaża ubogie a cnotliwe dziewczęta, i wypożycza bez procentu pewne summy na taki cel przeznaczone. Przez wzorową administrację fundusze tegoż Arcybractwa wzrosły w przeciągu ostatnich 6ciu lat bardzo znacznie.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 28. Lipca.

Pod względem polemiki pomiędzy dziennikami a duchowieństwem tak się wynurza Gazette de France: »P. Thiers dał hasło dziennikom będącym za bastyllami (fortyfikacją Paryża): krzyk przeciw duchowieństwu wzmacnia się coraz to silniej. Niechaj nam wolno będzie następu-

jące zrobić wnioski: Skargi na przemoc władzy duchownej te same są dzisiaj pod rządem Księcia, którego przyjaciele jego ostatnim z Wolterzystów nazwali, jakimi były pod Królem, którego na pięciofrankówkach w sukni Jezuitki wystawiono. Cóż stąd wnosić można? Oto że restauracyą całkiem uwolnić należy od zarzutu, jakby »partyi duchowieństwa« potakiwała. Jesteśmy przecież w zupełnej rewolucyi, obchodzimy wigilię dni wiekopomnych, a widzimy jednak, jak Dziennik Sporów zgodnie z *Nationalem* i organami dynastycznej opozycji przeciw duchowieństwu tak groźnie i zapalczywie występują, jak przed rokiem 1830. Ponieważ się zatem rzeczy po rewolucyi podobnie ukartowały, jak były za restauracyą, pochodzić to musi z przyczyn spólnych i tychże samych; jest to materya godna zastanowienia i wrócimy do niej jeszcze.«

— Stósownie do dziennika *Cornica de Gibraltar* potwierdza się z listu pisanego z Marokku pod dniem 28. Czerwca doniesienie, że Cesarz Abd el Rahman postępek dowódców swoich potępia, ponieważ trwały pokój z Chrześcijaństwem przekroczeniem jego rozkazów na szwank wystawili. Niektórzy z tych ludzi poszli do więzienia, inni urzędy swoje postradali. Wszakże pomimo to wypadki w Afryce groźną postawę przybierać się zdają.

Z dnia 29. Lipca.

Dnia 17. b. m. zawinął do przystani Kadykskiej francuzki parostatek, a zaraz potem poszła eskadra Księcia Joinville'a z taką szybkością pod żagle, że niektórzy oficerowie, którzy za pozwoleniem swych zwierzchników na ląd byli wyszli końcem obejrzenia okolicy, tamże zostali. Jeden statek parowy został w porcie, zapewne aby ich zabrać. Eskadra udała się ku Lewancie, i nie wątpiono o tćm, że się ku brzegom afrykańskim obróci. Przyczyną tak nagłego wyjazdu była podobno wiadomość, że eskadra angielska z Malty do Tangeru przybiła. Do tego niosła wieść, że w porcie Tangerskim nieprzyjemne wydarzyło się zajście pomiędzy francuzkim a angielskim okrętem. Stąd to zapewne poszła owa wiadomość podana przez dziennik *Barceloński*, że okręt Księcia Joinville'a zatopił okręt jakiś angielski. Eskadra angielska z Malty przybyła składała się podobno z liniowego okrętu »Formidable« i okrętu parowego »Eagle«; pod dowództwem Admirała Owena; ale w Tangerze lub Gibraltarze połączyć się z nim miała fregata »Warspite« i inna jeszcze fregata mniejszej siły, a okręty liniowe »Albion i Caledonia«, które na początku t. m.

z Anglii były wypłynęły, z 90 i 120 działami, toż samo miały przeznaczenie. Taka jest obecnie siła marynarki angielskiej w owych okolicach, do czego jeszcze fregatę »Fox«, tudzież kilka parostatków dodać należy. Co do powodu, dla którego flota francuzka przeciw Tangerowi wyruszyła, szukać go zapewne należy w wypadkach zaszłych na granicach marokańskich od czasu jak Książę Joinville Oran opuścił. Słychać, że sam Marszałek Bugeaud wynurzył Księciu życzenie, aby się z flotą do linii operacyjnej zbliżył.

A n g l i a.

Z Londynu, dn. 30. Lipca.

Królowa J. M. cieszy się wciąż jeszcze jak najlepszym zdrowiem.

J. K. W. Księcia Pruskiego spodziewano się tu wczoraj i dzisiaj. Wysłano okręt parowy do Antwerpii na rozkazy wysokiego gościa, a P. Thile, Sekretarz przy poselstwie Pruskiem, wyjechał już od dni kilku do Niemiec, aby J. Kr. W. do Londynu towarzyszyć. Słychać, że Książę także Szkocją zwiedzić zamierza.

Fregata »Vindictive« zawinęła d. 27. z Oceanu południowego do Portsmouth. Przywiozła ona z sobą Konsula Pritcharda z Otaheiti, gdzie tenże ze strony Francuzów różnych doznawał przykrości, przez czas niejaki nawet uwięziony być miał. Równocześnie nadeszły depesze z Otaheiti z początku Maja, z doniesieniem, że konsul angielski przez władze francuzkie wygnany został, pod pozorem że zachęcał Królowę do zrzucenia protektoratu francuzkiego. Admirał francuzki był w Valparaiso, oczekując uwolnienia swego. Standard jest tego zdania, że rząd francuzki wszystkie zajścia na Otaheiti natychmiast potępi. — Z Valparaiso nadeszła wiadomość z dnia 1. Maja, że rząd peruański port Arica znowu za będący w stanie oblężenia ogłosił, jako też, że powstanie w Peru przeciw Prezesowi Vivanco coraz bardziej się wzmacnia.

Wczoraj nadeszły tu wiadomości z New Yorku z dnia 15. b. m. We Filadelfii powtórzyły się gwałtowne zajścia pomiędzy partją rodowitych Amerykanów a osiadłymi w Filadelfii Irlandczykami. Dopiero gdy się milicya w to wdala, gdy 13 osób zabito a około 50 raniono, spokojność przywróconą została. Wylew rzeki Missouri i Mississippi ustąpił nieco: plantaż na brzegach tychże rzek, uległy zupełnemu zniszczeniu.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 23. Lipca.

Otóż nastąpiło, co każdy nieuprzedzony przewidywał. Rozdwojenie od samego począ-

tku trapiące ministerstwo Narwaez, nie mogło być zagładzonem podróżą 4 ministrów do Barcelony, owszém dziś wydaje się być tak wielkiem, iż prawie powiedzieć można, że Hiszpania obecnie wcale nie ma rządu. Dla lepszego pojęcia tego położenia rozpatrzmy się po krótko w najbliższej przeszłości. Upadek Olozagi wtrącił kraj w położenie tak przykre, iż nawet generał Narwaez i prezydent kongresu Pidal nie śmieli stanąć u steru. Młody stanowczy człowiek, Gonzalez Bravo wziął przewodnictwo, wczém go popierali Narwaez w armii, Pidal w kortezach. Ministerstwo to rozwiązało naczelne zadanie każdego rządu, umiało wymódz posłuszeństwo dla siebie; rząd wysławianie go w pismach dzisiaj panującego stronnictwa. Kiedy pokój na wewnątrz zdawał się być ustalonym, ci, co się przed niebezpieczeństwem usunęli, urosli w odwagę i wsparci obcym wpływem wyparli ministrów, co tak poważne stanowisko zdobyli. Pierwszym warunkiem istnienia gabinetu jest zgodność wszystkich członków co do zasad i zamiarów. Przypatrzmy się teraz gabinetowi Narwaez. Sam generał, najzarliwszy dawniej wykonawca rozporządzeń ministerstwa Bravo, stanął na czele, przyzwał ministra sprawiedliwości Mayans, znanego z opinii ściśle monarchicznych i wreszcie panom Mon i Pidal, uczniom Toreny, wielbicielom francuzkich urzędów i polityki, dwa ważne powierzył wydziały. W całości złożonej z tak różnorodnych części niepodobną jest harmonia: na dobitkę podróż królowej do Barcelony wnosi jeszcze materyalny rozdział, rząd podwójny: jeden otoczony intrygami stronnictw, w Madrycie; drugi wsparty obecnością dworu i ciała dyplomatycznego w Barcelonie. Tu w Madrycie głoszą ministrowie powrót do ścisłej prawności, konieczność zachowywania form konstytucyjnych, hasłem ich: konstytucya i prawność! — lubo nie znoszą zarazem praw organicznych samowolnie przez poprzedników ustanowionych; — tam cała Arragonia, Almeria, i Logronno ogłoszone zostają za będące wstanie obłężenia. Tutejsi ministrowie utrzymują, że kroki te bez ich wiedzy uczyniono, wyprawiają agentów do Barcelony dla podględywania Narwaeza, w swych dziennikach krzyczą na rządy wojskowe i wreszcie opierają się rozkazom wydanym przez niego w imieniu królowej. Gen. Narwaez usłuchał wreszcie rozsądnych przedstawień, znośsian obłężenia Arragonii, ale wydaje zarazem do tutejszych ministrów odezwę tak dotkliwą, iż panowie Mon i Mayans na nowo do Barce-

lony pospieszają, z postanowieniem, że złożą swoje teki albo wymogą na generale, że sam ustąpi. Narwaez życzył sobie, aby mar. Miraflores przyjął ministerstwo spraw zewnętrznych. Ten jednakże wzbrania się stanowczo dla różnicy w opinii między nim a panami Mon i Pidal panującą. — Mar. Villuma znajduje się tu, nie przyjmuje jednak, dla słabości, żadnych odwiedzin.

W ł o c h y.

Konstytucjonista pisze z Marsylii pod d. 22. Lipca: »Komissya wojskowa w Cosenza zajęta obecnie wtargnięciem wychodźców do Kalabryi. Zdaje się, że przywódców jeszcze nie ujęto, rząd bowiem w Kalabryi wydał ogłoszenie, ustanawiające na dostawienie komendanta Nicolo Riccioti, głównego naczelnika buntu, nagrodę 1000 dukatów, na ujęcie zaś obudwóch Bandierów po 800 fr. nagrody, nareszcie na ujęcie każdego innego członka rokoszu 500 duk. nagrody.«

Z Rzymu, dnia 20. Lipca.

Mimo spełnionych wyroków karnych w Bononii i Cosenza słychać ciągle o nowych podburzaniach ludu do powstania. Ciężka odpowiedzialność spada na uwodzicieli, co młodzież do tak nierozumnego wicherzenia zagrzewają, w którym ludność żadnego dotychczas nie bierze udziału, które wszelako wiele rodzin w smutku i żalobie pogrąża. — Już wiele znakomitych familii wybrało się w podróż ku północy; temi dniami opuścił nas też Xiążę Canino, syn Lucjana Bonapartego.

G r e c y a.

Z Aten, dnia 21. Lipca.

Straszny upał dopiekający nam od 4 tygodni (termometr wskazuje w cieni 33° R.) trzyma we dnie wszystkich w domu i ledwie wieczorem można się odważyć wyjść. Na płaszczyznach Teb, Liwadyi i Argos wielu wieśniaków, którzy mimo niezmiernego skwaru we dnie pracowali, przepaliło sobie głowy i na miejscu śmierć ponieśli.

Wybory zbliżają się do końca. Dzienniki ministeryalne uważają za niezawodne, za fait accompli, iż ministrowie będą mieli większość w izbie, ale i opozycja równie pewną się być zdaje zwycięstwa dla stronnictwa narodowego. Wczoraj nadeszła tu urzędowa wiadomość o wyborze Griwasa na deputowanego Akarnanii. Wielki to cios dla ministerstwa. — Wypadek głosowania był następujący:

Kandydaci opozycyjni

Griwas 2040 głosów,
Mauronaki 1961 —

Kandydaci ministeryalni

Monostiriotis 1240 głosów.

Triantaphyllos tylko . . . 37 —

Zwołano radę gabinetową dla naradzenia się nad tym wypadkiem. Skutkiem tego król przywołał Kolettisa w celu zrobienia mu propozycji. Król życzył sobie, aby wszedł do obecnego składu ministerstwa. Kiedy na to nie przystał, oświadczył, iż każe przywołać pana Metaxas, na co Kolettis odpowiedział: Najjaśniejszy Panie! jeżeli mi wolno podać jaką radę, to bym proponował, aby przed otwarciem izb żadnej zmiany nie zrobiono w ministerstwie; wtenczas rzecz się będzie musiała rozstrzygnąć i W. K. Mość będzie mogła stosownie nowe utworzyć ministerstwo.

Wybory stolicy znówu odłożone, gdyż ministrowie zdają się obawiać ich wypadku.

T u r c y a.

Z Konstantynopola, d. 17. Lipca.

Dotychczasowego grecko-ormiańskiego patriarchę złożono z urzędowania a następcą jego mianowano Biskupa Smyrneńskiego, Matteo. — D. 14. m. b. dawniejszy poseł rosyjski w Grecyi, Pan Katakazi, przybył tu aby rodziny swój, którą w Atenach zostawił, oczekiwać i lato z nią w tutejszej stolicy przepędzić. — Onegdaj w fabryce rac w Haskoy wybuchnął pożar, który znaczną liczbę robotników — powiadają że 40 — o śmierć przyprowadził. — Stosownie do wiadomości z Bejrutu, znany Generał grecki Grivas na pokładzie fregaty francuskiej »La Diligente« z Grecyi tam zawinął. Ponieważ jednak władza tameczna na pobyt jego w mieście nie chciała zezwalać, postanowiono zawieźć go do Alexandryi. — Do Hospodara Wołoszczyzny, Xięcia Bibesco, Porta terman wydała, nadając mu nieograniczone pełnomocnictwo, aby systematycznej opozycji części członków Zgromadzenia generalnego dzielnie opór stawiał.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z New-Jorku, dn. 30. Czerwca.

Po odrzuceniu traktatu o przyłączenie Texas, następowały po sobie bile szczegółowe członków senatu i kongresu, dotyczące się tegoż samego przedmiotu. Stan tej kwestyi i jej zmiany pokazują najwidoczniej, że głównie stronnictwa nienawistne prezydentowi Tyler nadały jej ten kierunek. Kiedy stronnictwa tryumfuja z klęski prezydenta, i rzucają przekleństwa na niego za mniemane przestępstwo, jakiego on się miał dopuścić, podają mu same najlepsze usprawiedliwienie, bo organa tych samych ludzi, któ-

rzy tak na niego powstają, nazywają przyłączenie Rzeczypospolitej Texas, do którego P. Tyler dał pierwszą myśl czynem patryotycznym, narodowym i dziełem koniecznym. Przed nadejściem terminu kandydatury, plan wcieleń nazywano niegodnym, zgubnym, i całą odpowiedzialność z niego rzucono na Pana Tyler, dziś, kiedy potrzeba przy obiorze prezydenta zjednywać sobie względy ludu, nazywają go szczęśliwą i wielką myślą, której wszystko broni. Głównie jednakże popierają myśl tę Stany Południowe, zagrożone przewagą Stanów Północnych, których potęgą w kongresie powiększy się wkrótce przez powiększenie ich liczby, pragną i one zyskać kraj obszerny i zyzny, który wkrótce zamieni się w stan jeden z najbogatszych, by zrównoważyć wpływ Stanów Północnych. Dla nich ta kwestya łączy się z kwestyą niewolnictwa, którego przeciwnikami są Stany Północne; gdyby te raz stanowczą przewagę otrzymały w kongresie, wówczas prędzej lub później emancypacja powszechna w Stanach Zjednoczonych musiałaby przyjść do skutku. Te dwa względy a więcéj jeszcze duch zajęcia, jaki objawia się w pełnej życia i siły demokracji amerykańskiej, zajęcia powolnego za pomocą pionierów, którzy pomimo oporu meksykańów, wciskają się aż do Kalifornii, sprawia, że kwestya ta stała się nierozdzielną od wyboru prezydenta. Van Buren upadł w swą kandydaturze dla tego, że tej myśli nie popierał dość, a przykład jego może drugim posłużyć. Na jego miejsce stronnictwo demokratyczne obrało kandydatem Pana Polk przyjaciela Generała Jackson i jego ucznia w polityce, który stanowczo oświadczył się za przyłączeniem.

Jeżeli rzucimy okiem na posiedzenia tegorocznego kongresu, poznamy, że one były prosto przeczące, i że charakterem ich jest bardziej to, co zrobić nie chciano jak to, co zrobiono. — Dotknęto tam dwóch głównych kwestyi, zmiany taryfy i przyłączenia Texas, obiedwie były w sposób odmowny rozwiązane. Wiele jeszcze innych kwestyi już to przez projekta szczegółowych deputowanych, już to przez petycje poruszono, ale niektóre z nich nie uzyskały nawet honoru rozpraw. Pomiędzy innemi wspomnieć należy zajęcie ziemi Oregon, założenie banku narodowego, rozdział dochodu z ziem rządowych pomiędzy rozmaite Stany, dla pomożenia im w wypłacie długów, poparcie i przedsięwzięcie na nowo wielkich prac dla ich ulepszenia; zmiana prawa pocztowego; nakoniec zmiana prawa o naturalizacyi. Co do niektórych z tych kwestyi wszystkie stronnictwa

mniej więc są zgodne, ponieważ to nie są kwestye stronnice i nie będą grać żadnej roli przy obiorze prezydenta. — Ale inne znowu służą za podstawę do tej walki stronnictw, i w programacie każdego z nich inaczej są rozwiązywane. Wigowie i ich kandydat na prezydenta, Pan Henryk Clay, oświadczają się na korzyść istniejącej taryfy, za rozdziałem ziem rządowych, za poparciem prac wewnątrz kraju i za bankiem narodowym. Są to stare temata amerykańskiej polemiki, do której jeszcze inne nowe kwestye przychodzą. I tak, wigowie znakomitą większością, jeżeli nie jednomyślnie oświadczają się przeciw przyłączeniu Texas, przeciw obsadzeniu ziemi Oregon, jeżeli Anglia nie zechce stanowczo oświadczyć się względem załatwienia tego dawnego punktu spornego. Zaś demokraci i ich kandydat, James Polck, oświadczają się za przyłączeniem Texas, za zajęciem ziemi Oregon, przeciw taryfie istniejącej, i t. d. Która jednakże strona zwycięstwo odniesie, przewidzieć nie podobna. Stary i wiele popularności w kraju posiadający General Jackson, w liście publicznie ogłoszonym, oświadczył się w wyrazach dość dla Anglii nieprzyjaznych za przyłączeniem Texas, jako kwestyą żywotną dla Stanów Zjednoczonych. List ten zrobił w kraju silne wrażenie.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania.

*Illam et parentis crediderim sui
Fregisse cervicem...* Horat.

Ledwo myśli pojętna, spełniona wśródodnia,
Zgroza serca przejmując niesłychana zbrodnia!
Oto władca narodu, Król dobry, wspaniały,
Co w krwawych walkach próżnej nie szukając chwały,
Ani żywiąc w umyśle chęci do podboju,
Darzy kraje błogiego korzyścią pokoju;
Król, któremu codziennych ciężkie brzemie tradów,
Słodzi miano czulego ojca swoich ludów,
Co czyuam szczytnym znacząc wstęp niedawny na tron,

Wrócił nam dwu duchownych drogą głowę matron;
Ten Król — ojciec (o zgrozo! i kóżby uwierzył?)
Jest celem, do którego cichobójca zmierzył.
Jakiż jeszcze obrala czas zbrodni do czynu?
Oto gdy na wsiadaniu wśród władz, dworzan, gminu,
Czyniąc użytek z mocy, jaką berło dawa,
Łagodzi Król, co sędzia wyrzekł z mocy prawa,
Gdy na prośbę małżonki zbrodnia ulaskawia,
Inny mu broń morderczą do piersi przystawia:
I niczem nie wściągany odzież Króla wierci
Dwoma strzały, jakoby dwie chcące zadać śmierci.
Padły gromy, a sam Bóg tylko raczył w dobę
Odwrócić grot od ojca, od dzieci żalobę.
Synu Teutoński! nie wart nazwiska człowieka,

Obydźleś to imię, — Naród cię się rzeka.
Naród, któremu (z chlubą to mówi o sobie),
Pierwszy raz Królobójcę poznać przyszło w tobie,
Zręka się, a twe imię przeklinać naucza:
Na przebrzmienie wskazuje i z pocztu wyklucza.
Wystąp Nemezy pruska! i daj przykład światu,
Jak ścigasz zgwałconego zbrodnię Majestatu.
Wy zaś, których z urzędu obowiązkiem bywa,
Pisać kraju wypadki w rządowe archiwa:
Piszcie! — że miały Prusy Królobójcę, ziomka,
Miały — ten przepadł prawu — nie będzie potomka.
J. L.

Dnia dzisiejszego zaraz po godzinie 6tej ranej rozstał się z tym światem ś. p. kochany nasz ojciec i teść, Konsyliarz Sprawiedliwości Paweł Weissleder, w 69. roku wieku swego. Donoszą o tém w najgłębszym smutku pozostałe dzieci.

Poznań, dnia 6. Sierpnia 1844.

OBWIESZCZENIE.

Wywóz łajna do rzeki Warty i innych w tej mierze pozwolonych miejsc pod uniknieniem kary pieniężnej 1. Tal. lub stósownego więzienia li tylko w nocy, a to:

od 1. Kwietnia do 1. Października wieczorem
od 11tej godziny do 3ciej zrana, a

od 1. Października do 1. Kwietnia wieczorem
od 10tej godziny do 4tej zrana,

w zamkniętych i dobrze opatrzonych beczkach lub skrzyniach nastąpić ma.

W razie znieczyszczenia ulic przez wywóz w naczyńach źle opatrzonych, oprócz kary powyższej jeszcze czyszczenie ulic na koszt kontrawenienta skutecznieniem zostanie.

Poznań, dnia 26. Lipca 1844.

Prezes Policji.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu
dnia 8. Czerwca r. 1844.

Nieruchomości na przedmieściu tutejszém Grobli pod Nr. 31. i 32. leżące, do byłego Rendantu Dyrekcyi Ziemstwa Juliusza Vetter należące, pierwsza na 8971 Tal. 26 sgr. 10½ fen., ostatnia zaś na 13,649 Tal. 16 sgr. 3 fen., oszacowana wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 29. Stycznia r. 1845.

przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowem sprzedane.

Niewiadomy z pobytu wierzyciel Ur. Jan Nichter dzierżawca wieczysty zapozywca się niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

W nocy od 4. do 5. Czerwca 1844. r. trafiło trzech dozorców pogranicznych w obwodzie granicznym pomiędzy osadami Tokarzewem i Królewskiem w powiecie Ostrzeszowskim położonemi, na pewną ilość osób i 24. sztuk świń pośrednich, które gdy nieznanymi zaganiaczami na zawołanie officyalistów zaraz opuścili i zbiegli, jako na domysł z Polski przemycane przyaresz-

towali i następnie za 89 Tal. 23 sgr. 6 fen. przez publiczną licytacją sprzedane zostały.

Nieznajomi właściciele tychże świń wzywają się do udowodnienia prawa swego na zebraną kwotę licytacyjną stósownie do §. 60. prawa celnego z d. 23. Stycznia 1838. r. z tém nadmienieniem: że jeżeli się w przeciągu 4. tygodni od dnia tego rachując, w którym niniejsze obwieszczenie ostatni raz umieszczone zostanie w dzienniku regencyjnym, u Głównego Urzędu Celnego w Podzamczu nikt nie zgłosi, summa wspomniana na rzecz skarbu obrachowana zostanie.

Podzamcze, dnia 9. Lipca 1844.

Prowincjonalny Dyrektor poborów.
(podp.) *Massenbach.*

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4. Czerwca o godzinie 10^{tej} wieczorem zabranych zostało przez dozorców granicznych w obwodzie granicznym między folwarkiem Zagorze i Plugawice, powiatu Ostrzeszowskiego, 11 sztuk jako na domysł, z Polski przemyconych świń średnich, od których zaganiacze do tego momentu nieznajomi, przy zbliżeniu się oficjalistów zbiegli.

Nieznajomi właściciele tychże świń wzywają się stósownie do §. 60. Prawa celnego karalne go z dnia 23. Stycznia 1838. r. niniejszém, aby się najdalej w ciągu 4ch tygodni od dnia, w którym niniejsze obwieszczenie po raz ostatni w Dzienniku intelligencyjnym umieszczone będzie, na Komorze głównej celnej w Podzamczu zgłosili i swe pretensye udowodnili, w przeciwnym bowiem razie po upłynieniu tegoż terminu z sprzedaży 11. sztuk świń zebrane pieniądze na rzecz skarbu obrachowane zostaną.

Poznań, dnia 10. Lipca 1844.

Prowincjonalny Dyrektor skarbu.
(podp.) *Massenbach.*

Une jeune homme de la Suisse désire se placer dans une bonne famille comme gouverneur. Il enseignera la langue française par principes, l'histoire, la géographie, les mathématiques, le dessin général et aussi, si on désire, un cours de mécanique. S'adresser à M... à ... N. à Drésde.

Dla wsi i miasta!

- 1) Kilka dóbr szlacheckich i wieczysto-dzierżawnych, młynów i bardzo odpowiadających oberż, stósownie do terażniejszych konjunktur, są do nabycia.
- 2) Dobra dzierzawa blisko Poznania z powodu choroby dziedzica jest do wypuszczenia każdego czasu.
- 3) **5 do 6000 Talarów po 50/0 dla najpierwszego miejsca** hipoteki na tutejszą bardzo znaczną w najludniejszym miejscu miasta położoną posiadłość mogą zaraz być umieszczone.
- 4) Urzędnicy prywatni z najlepszymi w wszelkim względzie świadectwami bywają zawsze u nas wskazani.

Główna Agencja dóbr w Poznaniu przy ulicy Wrocławskiej pod liczbą 30,

Wyprowadzanie artykułów modnych w niższych stałych cenach, przy ulicy Wilhelmskiej Nr. 8, parterre, trwać tylko będzie jeszcze dni ośm, o czém Szanowna Publiczność i zaszczytujących mnie pokupem najuniżej zawiadamiam. Skład artykułów najnowszej mody pozostaje, jak dotąd, niezmiennie w rynku Nr. 98. — Poznań w Sierpniu 1844.

Meyer Falk.

Uczniowie będący w chęci odwiedzania szkół w Poznaniu, od Sw. Michała mogą być umieszczonymi na pensji w obszernym mieszkaniu, gdzie doznają dobrego obejścia. Bliższa wiadomość u dentysty Moennich, przy Wodnej ulicy Nr. 26. na I szém piętrze.

Dla gospodarstwa.
Świeży sok wiśniowy, bez spiritusu, codziennie nabyć można u
Hartwiga Kantorowicz,
przy Wronieckiej ulicy Nr. 4.

Nową nadsyłkę
Paryskiego modrego
otrzymał
Gustaw Bielefeld.

Kurs giełdy Berlińskiej. Dnia 3. Sierpnia 1844.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant, papier- rami.	goto- wizna
Oblięgi długi skarbowego ..	3½	101½	101½
Oblięgi premii handlu morsk.	—	—	89½
Oblięgi Marchii Elekt. i Nowej	3½	100½	—
Oblięgi miasta Berlina	3½	101	—
Gdańska w T. .	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	101½	100½
W. X. Poznańsk.	4	104½	104
dito	3½	99½	99½
Pruss. Wschod.	3½	—	102
Pomorskie . . .	3½	101½	—
March. Elek. i N.	3½	101½	—
Szląskie	3½	—	100½
Frydrychsdory	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12½	11½
Disconto	—	3	4
A k c j e			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	165	—
Oblięgi upierw. Berl.-Poczdams.	4	103½	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej . .	—	191	—
Oblięgi upierw. Magd.-Lipskie .	4	104½	—
Drogi żel. Berl.-Anhaltkiej . .	—	156½	—
Oblięgi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	103½	—
Drogi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	90½	89½
Oblięgi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	98½
Drogi żel. Renskiej	5	78½	—
Oblięgi upierw. Renskie	4	98½	—
od rządu gwarantowane.	3½	—	96½
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	145½	—
Oblięgi upierw. Berl.-Frankfort.	4	103½	103
Drogi żel. Górno-Szląskiej . .	4	115½	114½
dito Lit. B. .	—	109	—
Berl.-Szcz. Lit. A. i B.	—	—	—
Magdeh.-Halberst.	4	115	114
Dr. żel. Wrocł.-Szwidn.-Freib.	4	108½	107½
Oblięgi upierw. Wrocł.-Szcz.-Fr.	4	103½	—
Dr. żel. Bonn-Kolońskiej . . .	4	131½	130½